

Lublin, 17.04.2019 r.

dr Anna Choma-Suwała
Instytut Filologii Słowiańskiej
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Załącznik nr 2

do wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego

Autoreferat

1. Imię i Nazwisko: Anna Choma-Suwała

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne - z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

1998 r. – dyplom ukończenia studiów (tytuł magistra filologii ukraińskiej), Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie otrzymany 22.06.1998 r. Praca magisterska pt.: *Charakterystyka osób w „Zaczarowanej Deśnie” Oleksandra Dowżenki*, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Michała Łesiowa.

2006 r. – dyplom uzyskania stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa ukraińskiego nadany uchwałą Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie otrzymany 21.06.2006 r. Rozprawa doktorska *Motywy polskie w prozie historycznej Romana Iwanyczuka* napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Floriana Nieuważnego.

2014 r. – świadectwo ukończenia studiów podyplomowych w zakresie nauczania języka polskiego jako obcego w Centrum Języka i Kultury dla Polonii i Cudzoziemców UMCS otrzymane 30.06.2014 r. Praca dyplomowa *Źródła błędów językowych charakterystycznych dla młodzieży z Ukrainy uczącej się języka polskiego jako obcego* napisana pod kierunkiem dr Grażyny Przechodzkiej.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych.

- od 1 października 1998 r. do 30 września 2006 r. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Instytut Filologii Słowiańskiej, Zakład Filologii Ukraińskiej – asystent;
- od 1 października 2006 – do dziś – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Instytut Filologii Słowiańskiej, Zakład Filologii Ukraińskiej – adiunkt.
- w latach 2010-2012 – II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego

- w Lublinie – nauczyciel języka ukraińskiego;
- w roku szkolnym 2010/11 r. – Zespół Szkół nr 5 im. Jana Pawła II w Lublinie - nauczyciel języka ukraińskiego;
- w roku szkolnym 2011/12 – Gimnazjum nr 9 im. cc. majora Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” w Lublinie - nauczyciel języka ukraińskiego;
- w latach 2016-2018 – Centrum Kultury i Języka Polskiego dla Polonii i Cudzoziemców UMCS – lektor języka polskiego w ramach godzin zleconych oraz ponadwymiarowych.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2017 r. poz. 1789):

a) tytuł osiągnięcia naukowego

Monografia: *Recepcja poezji ukraińskiej przez pisarzy lubelskiego środowiska literackiego w okresie międzywojennym: próby interpretacji.*

b) (autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy).

Anna Choma-Suwała, *Recepcja poezji ukraińskiej przez pisarzy lubelskiego środowiska literackiego w okresie międzywojennym: próby interpretacji*, Lublin 2019, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, recenzent wydawniczy: **dr hab. Danuta Szymonik, prof. Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.**

c) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Monografia poświęcona recepcji poezji ukraińskiej stanowi w pewnym stopniu podsumowanie mojej działalności naukowej prowadzonej w latach 2016-2019 i jest owocem badań nad dorobkiem translatorskim Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, Józefa Czechowicza i Józefa Łobodowskiego.

Chociaż badania nad recepcją literatury cieszą się rosnącą popularnością, problem odbioru poezji ukraińskiej w Polsce nie został jeszcze zbadany. Przekładom najnowszej literatury ukraińskiej na język polski została poświęcona praca Jadwigi Skowron zatytułowana *Recepcja literatury ukraińskiej w przekładach na język polski po roku 1989*, opublikowana w 2018 roku. Natomiast okres międzywojenny, uznawany za nieistotny w historii polsko-ukraińskich związków literackich, jest niemal zupełnie pomijany.

Proponowana monografia jest próbą wypełnienia tej luki i pierwszą tego typu pracą poświęconą recepcji poezji ukraińskiej w lubelskim środowisku literackim.

Celem rozprawy jest ocena wkładu lubelskiego środowiska literackiego w popularyzację literatury ukraińskiej w Polsce. Jej głównym założeniem jest prezentacja przekładów dokonanych przez trzech wybitnych pisarzy lubelskich, którzy w dobie antagonistycznych dyskusji stali się rzecznikami prawdy, niezbędnej do zrozumienia i współdziałania obu narodów. Dzięki swojej działalności promującej literaturę ukraińską starali się trudne, konfliktowe kwestie w stosunkach polsko-ukraińskich pokazać z perspektywy ukrainofili.

W pracy zostały ukazane między innymi polsko-ukraińskie stosunki literackie i wpływ wydarzeń politycznych na odbiór literatury ukraińskiej w Polsce. Monografia wskazuje również na przyczyny zainteresowania tłumaczy poezją ukraińską. Trzon rozprawy stanowi analiza wybranych tłumaczeń i ich recepcji w świetle współczesnej teorii przekładu.

Ze względu na tematykę pracy, dotyczącą odbioru poezji ukraińskiej w lubelskim środowisku literackim, bardzo przydatne okazały się dwie antologie przekładów poezji ukraińskiej. W publikacji *Prolog, nie epilog...* pod redakcją Oli Hnatiuk i Katarzyny Kotyńskiej¹ znalazły się między innymi wybrane tłumaczenia pisarzy lubelskich pochodzące z różnych okresów ich działalności translatorskiej. Założeniem autorek było przybliżenie czytelnikom tłumaczeń, które przetrwały próbę czasu. Praca zawiera także dwa szkice², które ukazują recepcję literatury ukraińskiej w Polsce w pierwszej połowie XX wieku.

Druga księga, zatytułowana *Ha xvuni dobu (Na fali doby)*³, jest wyborem przekładów literatury ukraińskiej publikowanych na łamach polskiej prasy międzywojennej. Wśród nich znaczące miejsce zajmują tłumaczenia takich znanych autorów, jak: Kazimierz Andrzej Jaworski, Józef Czechowicz oraz Józef Łobodowski.

W ostatnim czasie pojawiło się także kilka artykułów porównawczych ukazujących związki twórczości lubelskich pisarzy z literaturą ukraińską autorstwa Ołeha Bahana, Eliny Cychowskiej i Natalii Łysenko-Językiwskiej.

O dorobku translatorskim okresu międzywojennego pisano niewiele i zdawkowo. Wśród prac krytycznoliterackich poświęconych spuściźnie lubelskich pisarzy na uwagę

1 *Prolog, nie epilog... Poezja ukraińska w polskich przekładach (pierwsza połowa XX wieku)*, red. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, Warszawa 2002.

2 O. Hnatiuk, *O recepcji literatury ukraińskiej w kulturze polskiej pierwszej połowy XX wieku*, [w:] *Prolog, nie epilog...* op. cit., s. 15-23; K. Kotyńska, *Muzyczna jakaś rzeka czy rzeka melodiopienna. Uwagi o przekładach*, [w:] *Prolog, nie epilog...*, op. cit., s. 24-48.

3 С. Кравченко, *На хвилі доби. Хрестоматія польської літературної періодики 20-30-х років XX ст.*, Луцьк 2008.

zasługują między innymi artykuły i monografie autorstwa: Jarosława Hryckowiana, Wacława Szerszunowicza, Urszuli Gierszon, Jadwigi Sawickiej, Ludmiły Siryk, Lidii Deresz, Swietłany Krawczenko, Dariusza Pachockiego, Jarosława Cymermana, Waldemara Michalskiego, Andrzeja Niewiadomskiego i Aleksandra Wójtowicza.

Materiał źródłowy do analiz stanowią przekłady ogłoszone drukiem w pismach: „Ateneum”, „Barykady”, „Pion”, „Zet”, „Biuletyn Polsko-Ukraiński”, „Kamena”, „Sygnały” i „Wołyń”. W celu uzupełnienia podstawy źródłowej w badaniach wykorzystano także, dostępne w wyborze pism zebranych, translacje Kazimierza Andrzeja Jaworskiego i Józefa Czechowicza. Tłumaczenia Józefa Łobodowskiego nie doczekały się wydania zbiorowego i większość z nich pozostaje rozproszona w czasopiśmie archiwalnych. Jedynie jego przekłady poezji Tarasa Szewczenki umieszczone zostały w dwóch wydaniach zbiorowych.

Zastosowana w pracy metodologia badawcza wiąże się z analizą oraz interpretacją przekładu z perspektywy literaturoznawcy i kwestią przeniesienia utworu do nowej tradycji kulturowej. Dokładniej rzecz ujmując, chodzi mi o ocenę rezultatu „transferu” z języka ukraińskiego na język polski, w wyniku podjętych przez tłumacza decyzji, będących wypadkową obranej strategii translatorskiej.

Podjęta problematyka powoduje konieczność odwołania się, oprócz koncepcji hermeneutycznej, także do metody komparatystycznej, polegającej na porównaniu tradycji literackich oraz procesu historycznoliterackiego w Polsce i na Ukrainie. Lubelscy pisarze sięgali zazwyczaj po poezję sobie współczesną, skupiali się na twórczości ukraińskich pisarzy tworzących na Ukrainie i poza jej granicami. W swoich pracach translatorskich i krytycznoliterackich przybliżali polskiemu czytelnikowi nie tylko utwory z wyższej, ale również i z niższej półki.

W tym kontekście podjętych badań ważne zdają się być przyczyny i źródła zainteresowań pisarzy lubelskich literaturą ukraińską. Rewolucja i wojna często zmuszały ich do emigracji i podróży na tereny zamieszkałe przez Ukraińców. Sprzyjało to integracji i poznaniu tradycji oraz kultury ukraińskiej. Te wczesne kontakty rozwinęły się z czasem w upodobania literackie, wpłynęły na wybory translatorskie i kształtowanie się postaw społeczno-politycznych.

Rozdział I monografii *Zarys teorii recepcji i teorii przekładu* stanowi wprowadzenie do tematyki podejmowanej w rozdziałach analitycznych. Poświęcony jest dwóm kwestiom: recepcji dzieła literackiego i teorii przekładu artystycznego. Przybliżyłam w nim pojęcie recepcji, które w literaturoznawstwie polskim ma dwa znaczenia: jest to kierunek badań nad literaturą i dzieje literatury wśród odbiorców. Omówiłam pokrótce genezę powstania

współczesnej teorii recepcji skupiającej się na estetyce odbioru i czytelniku, znanej z badań niemieckich uczonych Hansa Roberta Jaussa i Wolfganga Isera.

Zwróciłam uwagę, że na odbiór dzieła literackiego zdecydowany wpływ mają uwarunkowania kulturowe, panujące w danej kulturze zwyczaje i normy językowe, które regulują proces porozumiewania się w obrębie określonych grup społecznych. Kontakty te odbywają się na płaszczyźnie wewnątrz- i zewnątrz kulturowej. Proces rozumienia tekstu literackiego w warunkach obcokulturowych to swego rodzaju dialog języka, kultury i interakcji. Recepcja to także objaśnianie wartości kulturowych i komunikowanie się, w którym biorą udział nie tylko autor i czytelnik, ale także inne zaangażowane w odbiór osoby, jak np. tłumacz.

Odbiór dzieła obcojęzycznego łączy się bezpośrednio z teorią przekładu. Przekład literacki, zwany także artystycznym jest rozumiany po pierwsze, jako dzieło literackie mające swój pierwowzór w języku obcym, po drugie, jako proces twórczy polegający na rekonstrukcji tekstu literackiego, ukształtowanego w jednym języku i przekazanego w systemie innego języka naturalnego. Współczesne polskie teorie przekładu literackiego powstawały jako komentarze do analiz konkretnych translacji. Spójne podejście teoretyczne wywodzące się z tradycji badań nad tłumaczeniami dało początek tzw. „szkołom przekładu”, które wykrystalizowały się w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku w dwóch ośrodkach naukowych, w Poznaniu i Warszawie. Stosowana przez teoretyków przekładu literackiego terminologia wykorzystana została w analizie tłumaczeń i pozwoliła usystematyzować stosowane przez tłumaczy strategie translatorskie i towarzyszące im transformacje.

W *Rozdziale II* zatytułowanym *Polsko-ukraińskie stosunki literackie w latach 1918-1939* poświęciłam omówieniu współpracy kulturalnej na terytorium II Rzeczypospolitej. Lata dwudzieste i trzydzieste XX wieku to bardzo zróżnicowany okres w historii stosunków polsko-ukraińskich. Włączone do Polski Wołyń i Galicja stały się miejscem konfliktów na tle etnicznym i wyznaniowym. Mimo antagonizmów współpraca kulturalna układała się bardzo dobrze. Centrami kultury ukraińskiej w Polsce stały się obozy dla internowanych, a później miasta, w których mieszkała mniejszość ukraińska. W obozach w Kaliszu, Łąncucie, Wadowicach, Aleksandrowie Kujawskim, Siedlcach i Piotrkowie Trybunalskim powstawały organizacje społeczne i rozwijało się życie kulturalno-oświatowe.

Istotną rolę w kształtowaniu się polsko-ukraińskich relacji odegrał także Kraków. W latach 1918-1939 prężnie rozwijało się w nim życie społeczne, polityczne i kulturalne emigracji ukraińskiej. W Krakowie powstawało m.in. Towarzystwo „Прочвіра”, Ukraińska

Studencka „Громада”, „Рідна Школа” oraz organizacja kobieca Союз Українок. Miały one na celu przede wszystkim podtrzymanie ukraińskiej tożsamości narodowej.

W życiu emigracji ukraińskiej najistotniejszą rolę odegrała Warszawa, gdzie istniał Ukraiński Instytut Naukowy, wydawnictwa, publikowano ukraińskie czasopisma, działały liczne stowarzyszenia zrzeszające emigrantów ukraińskich. W centrum ukraińskiej diaspory już w 1919 roku utworzono Ukraińską Misję Dyplomatyczną, a w 1921 roku Ukraiński Komitet Centralny, którego celem była ochrona interesów emigracji ukraińskiej i reprezentowanie jej wobec władz polskich.

W okresie międzywojennym jednym z najsilniejszych ośrodków kultury ukraińskiej poza granicami ZSRR był Lwów. Na początku lat dwudziestych dużą aktywnością odznaczyli się w nim ukraińscy artyści, naukowcy, działacze polityczni, powstał Tymczasowy Komitet Uchodźców przemianowany na Ukraińskie Towarzystwo Pomocy Emigrantom z Ukrainy we Lwowie. Istniało w nim szereg czasopism, wydawnictw, instytucji, organizacji publicznych, grup literackich zrzeszających młodzież ukraińską.

Bardziej lokalny charakter miały ośrodki kulturalne na zachodnich ziemiach II Rzeczypospolitej, takie jak: Luck, Równe, Tarnopol czy Stanisławów.

Płaszczyzną kontaktów literackich i kulturalnych w okresie międzywojennym była przede wszystkim prasa, która stanowiła jedyny powszechnie dostępny środek masowej informacji. Na jej łamach toczył się nie tylko dialog polityczny, ale także dialog kultur. Procesowi popularyzacji sprzyjały rewolucyjno-demokratyczne kręgi polskiego i ukraińskiego społeczeństwa, skupione wokół Ukraińskiego Instytutu Naukowego w Warszawie i „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego”.

Większość wychodzących w okresie międzywojennym polskich czasopism literackich była pomyślana jako projekty mające na celu międzynarodową wymianę kulturalną i propagowanie literatury innych narodów w Polsce. Wśród nich obok wspomnianego już „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego” należy wymienić kwartalnik „Wschód”, miesięcznik „Zet”, tygodnik „Wołyń” i chełmską „Kamenę”. Wszystkie one powstały w latach trzydziestych i istniały niemal do wybuchu II wojny światowej.

Chociaż Lublin nie miał w tym okresie tak silnej pozycji kulturalnej jak Warszawa, Kraków czy Lwów, przedstawiciele lubelskiego środowiska literackiego włączali się czynnie w działalność propagującą literaturę ukraińską, zmierzając do porozumienia polsko-ukraińskiego na gruncie kulturalnym.

Józef Czechowicz po wyjeździe do Warszawy wystąpił z inicjatywą publikacji przekładów ukraińskich w czasopiśmie „Zet”. Chełmska „Kamena” redagowana przez

Kazimierza Andrzej Jaworskiego była pismem, które zajmowało się promocją literatur słowiańskich. Józef Łobodowski w Warszawie związał się ze środowiskiem emigracji ukraińskiej skupionej wokół klubu „Prometeusz”, a swoje prace publikował w „Biuletynie Polsko-Ukraińskim”, „Wiadomościach Literackich” i czasopiśmie „Wołyń”.

W *Rozdziale III* zatytułowanym *Przyczyny i źródła zainteresowań tłumaczy lubelskich poezją ukraińską* omówiłam biograficzne, literackie i społeczno-polityczne czynniki, które miały wpływ na zainteresowanie poetów lubelskich kulturą ukraińską. Przyczyn tych fascynacji należy doszukiwać się przede wszystkim w ich życiorysach. Wszyscy przez pewien okres swojego życia byli bezpośrednio związani z Ukrainą, była ona dla nich miejscem, do którego chętnie powracali pamięcią. Ślady wpływów i korelacji z literaturą ukraińską odnajdujemy w twórczości poetów lubelskich. Widoczne są one w podejmowanej tematyce, motywach i elementach stylistycznych. Na ich ukraińskie zainteresowania miała wpływ także tradycja „szkoły ukraińskiej”. Jej kontynuacja widoczna jest w zbliżeniu ze źródłami obcojęzycznymi i w działalności tłumaczeniowej.

Można nawet powiedzieć, że ukraińskie przekłady były dopełnieniem ich autorskiej działalności na polu literatury. Czechowicz wybierał utwory katastroficzne, ale nie stronił od tych, które łączyły się z jego arkadyjskimi wizjami. Cenił lapidarność wypowiedzi, zabawę słowem i wykorzystywanie jego wielorakich znaczeń. W translacjach Jaworskiego przeważają nazwiska i utwory o znaczeniu prestiżowym dla polskiego odbiorcy. Skłaniał się ku wierszom lirycznym, refleksyjnym, ale nie stronił także od tych poświęconych roli poety i poezji. Łobodowski skupiał się na wierszach niosących w sobie hasła niepodległościowe, bliskie jego poglądom. Czerpiąc z tradycji romantycznej, tłumaczył wiersze o rozbudowanej metaforyce, symboliczne i pełne wyrazu, przepelnione patosem i grozą.

Szczególny wpływ na zainteresowanie pisarzy lubelskich literaturą ukraińską miały także wydarzenia historyczne i sytuacja społeczno-polityczna w Polsce międzywojennej. Byli oni zwolennikami idei prometeizmu, który wspierał dążenia antykolonialne narodów podbitych przez Rosję. Mimo, iż ich poglądy polityczne ulegały różnym transformacjom, wszyscy ulegli kultowi Józefa Piłsudskiego. Odrzucali hasła głoszone przez endecję, która chciała doprowadzić do stworzenia państwa jedn narodowego i do całkowitej polonizacji mniejszości narodowych.

Doświadczenia życiowe i bliska znajomość z Ukraińcami zamieszkującymi przede wszystkim tereny ówczesnego Wołynia nie pozwoliła im na obojętność wobec Ukrainy. Mimo że prowadzona przez nich działalność literacka nie miała podłoża politycznego, nie

pozostawali obojętni. Tłumaczenia, publicystyka, dyskusje literackie miały na celu zbliżenie dwóch zwaśnionych narodów.

Rozdział IV - Kazimierz Andrzej Jaworski w kręgu literatury ukraińskiej poświęcony został twórczości translatorskiej jednego z lubelskich pisarzy. Jaworski jest znany i ceniony nie tylko jako poeta, ale przede wszystkim niestrudzony popularyzator i tłumacz, m. in. literatury ukraińskiej. W jego przedwojennym dorobku dominowały przekłady poezji Pawła Tyczyny, Jewhena Małaniuka, Bohdana Ihora Antonycza, Maksyma Rylskiego, Światosława Hordyńskiego, Ołeha Olżycza oraz innych mniej znanych w Polsce międzywojennej twórców literatury ukraińskiej.

Jaworski chętnie podejmował się tłumaczeń utworów, w których poeci ukraińscy sięgali po elementy innych sztuk, w szczególności muzyki, którą, jak wiadomo, bardzo cenili symboliści. W warsztacie translatorskim lubelskiego tłumacza na szczególną uwagę zasługuje niezwykła dbałość o właściwy dobór polskich ekwiwalentów semantycznych oraz odpowiedni rytm utworów. W translacjach Jaworskiego odnotowaliśmy skłonność do poetyzacji i dynamizacji polskojęzycznego tekstu. Tłumacz nierzadko wzbogaca go własną, trafiającą do polskiego czytelnika metaforą i nierzadko też znacznie rozbudowuje tłumaczone frazy.

Jaworski zasługuje na uznanie również jako niestrudzony bibliofil. Przez lata zbierał, katalogował i przechowywał przysyłane do redakcji periodyki, książki i listy. Bezpośrednie kontakty z twórcami stanowiły bardzo ważny czynnik podtrzymujący jego zainteresowanie literaturą ukraińską. Trudno nie wspomnieć o jego działalności publicystycznej prowadzonej na łamach „Kamieny”, gdzie drukował artykuły, recenzje, przeglądy prasy ukraińskiej i materiały. Zamieszczone były one zazwyczaj w jednym z wspomnianych już działów czasopisma: *Kronice Słowiańskiej*, *Kronice Ukraińskiej* i *Notach*.

Wszystkie podejmowane przez niego działania, miały na celu popularyzację literatury ukraińskiej i budowanie porozumienia polsko-ukraińskiego na płaszczyźnie kulturalnej. Dzięki mozolnej pracy i aktywności przyczynił się do popularyzacji dorobku literackiego naszych wschodnich sąsiadów, a tym samym wzbogacił kulturę polską i nobilitująco oddziaływał na lubelskie środowisko literackie.

Rozdział V pt. Poezja ukraińska w tłumaczeniach Józefa Czechowicza zawiera analizę przekładów autorstwa Józefa Czechowicza. Przeprowadzone wnioskowanie pozwala wysnuć tezę, że translatorskim poszukiwaniom członka Awangardy Lubelskiej przyświecał jeden cel, a mianowicie znalezienie utworu zbliżony tematycznie do własnej twórczości. Czechowicza zafascynowała poezja Pawła Tyczyny, Ołeha Olżycza, Jewhena Małaniuka, ale także Leonida

Mosendza, Mykoły Bażana i Bohdana Łepkiego, którzy w podobny sposób postrzegali trudną rzeczywistość międzywojenną. W jego translacjach przeważają wiersze o tematyce katastroficznej. Należy jednak podkreślić, że taka była tendencja w polskiej i ukraińskiej literaturze na początku XX wieku. Wydarzenia wojenne, rewolucja, niepokoje społeczne odcisnęły swe piętno również na poezji. Ukraińscy poeci walczyli o zachowanie tradycji narodowych, o historyczną pamięć, która miała stanowić podstawę odrodzenia. Przyświecający ich liryce nastrój nostalgii i tęsknoty za utraconą ojczyzną odzwierciedlał niepokój poezji Czechowicza. Podobnie jak lubelski pisarz w arkadyjskim micie tak oni w greckiej Helladzie upatrywali ratunku przed zagładą. Bliskość symboliki, podejście do warsztatu pisarskiego, melodyjność poezji, poszukiwanie nowych dróg wyrazu artystycznego, to tylko niektóre z cech łączących poezję Czechowicza z twórczością ukraińskich poetów.

Dzięki tym analogiom tłumacz doskonale rozumiał i odczytywał zawarte w poezji ukraińskiej obrazy i emocje. Jego tłumaczenia można uznać za przykład ekwiwalencji dynamicznej, która jest bardziej zorientowana na odbiorcę niż na tekst źródłowy. Przekłady Czechowicza charakteryzują się różnorodnością strategii tłumaczeniowych. Mimo, że lubelski tłumacz dokonał bardzo adekwatnych tłumaczeń i wykazał się niezwykłym kunsztem translatorskim niektóre z jego wyborów zniekształcają lub zupełnie zatracają sens oryginału.

Rozdział VI zatytułowany *Recepcja poezji ukraińskiej przez Józefa Łobodowskiego* poświęcony został translatorskiej spuściźnie Łobodowskiego, który tłumaczeniami poezji ukraińskiej zajął się bardzo wcześnie i przez lata doskonalił swój warsztat translatorski. W okresie międzywojennym opublikował w sumie blisko czterdzieści przekładów, wśród których znajdują się przede wszystkim translacje poezji Tarasa Szewczenki, ale także przedstawicieli ukraińskiej emigracji Ołeha Olżycza, Jewhena Małaniuka, Natalii Liwyckiej-Chołodnej i Jurija Kosacza.

Dokonane przez Łobodowskiego przekłady nie ustępują wartością artystyczną oryginałom. W jego pracy translatorskiej można zauważyć ogólną tendencję do unikania tekstów zwróconych przeciw Polakom i dzielących oba narody. Preferował przekłady wierszy propolskich i antyrosyjskich. Skłaniał się ku poezji rewolucyjnej, w której przeważała tematyka związana z walką o niepodległość Ukrainy. W swoich translacjach zwracał uwagę na adekwatność w doborze słownictwa, ale nie stronił również od autorskiej poetyzacji oryginału. W przekładach można odnaleźć wiele transformacji mających na celu uatrakcyjnienie odbioru i pobudzenie wyobraźni polskiego czytelnika.

Łobodowski był wielkim orędownikiem współpracy polsko-ukraińskiej nie tylko na płaszczyźnie politycznej, ale także kulturalnej. Spod jego pióra wyszło szereg artykułów

publicystycznych i krytycznoliterackich poświęconych ukraińskiej literaturze i jej twórcom. W publikacjach podkreślał potrzebę popularyzacji literatury ukraińskiej w Polsce.

W rozdziałach analitycznych zwróciłam uwagę m.in. na trudności interpretacyjne, z jakimi przyszło się zmierzyć pisarzom lubelskim i sposoby radzenia sobie z nimi. Pokazałam jak różnice językowe i kulturowe wpływają na nieprzekładalność tekstów źródłowych i jaką taktykę stosują tłumacze, aby dokonane przez nich przekłady były bliskie oryginałowi pod względem treści i walorów estetycznych.

W *Uwagach końcowych* dokonałam podsumowania przeprowadzonej analizy i doszłam do wniosku, że spuścizna lubelskich tłumaczy w okresie międzywojennym jest znacząca. W sumie przetłumaczyli i co najważniejsze opublikowali ponad sto przekładów kilkunastu pisarzy ukraińskich. Wśród nich znalazły się także tłumaczenia fragmentów prozy i dramatów.

Większość ich translacji to przykłady ekwiwalencji dynamicznej, która z założenia ma wywołać w czytelniku docelowym odpowiednią, zamierzoną reakcję. Dobór strategii translatorskich został ukierunkowany w taki sposób, aby jak najpełniej, a jednocześnie w interesujący i klarowny dla polskiego czytelnika sposób przekazać nie tylko główną ideę utworu, ale także kunszt poetycki autora.

Najczęstszą z obieranych przez lubelskich tłumaczy strategią jest adaptacja, która zmierza do dostosowania tekstu pierwotnego do potrzeb odbiorcy docelowego. Jej wybór jest związany z brakiem odpowiednich polskich ekwiwalentów leksykalnych, bądź nieprzekładalnością pewnych elementów kulturowych związanych np. z obrządkiem religijnym i obyczajowością. Do udomowień dochodzi głównie drogą modyfikacji lub całkowitej eliminacji. Lubelscy tłumacze wykazują się na tym polu kreatywnością widoczną w domestykacji autorskich neologizmów występujących m.in. w poezji Pawła Tyczyny. Rzadziej korzystają z całkowitego pominięcia w przekładzie trudnego elementu zastępując go opisem lub różnym znaczeniowo ekwiwalentem.

Wśród trudnych do translacji elementów języka i kultury ukraińskiej oprócz neologizmów i nazw związanych z kultem religijnym pojawiają się nazwy broni, strojów, deminutywne formy przymiotnikowe i rzeczownikowe, złożone formy czasownikowe oraz nazewnictwo wywodzące się z folkloru ukraińskiego.

Drugą, mniej popularną strategią translatorską jest transfer, czyli pełne przeniesienie na polski grunt językowy danego leksemu. Zastosowanie tego zabiegu prowadzi często do egzotykcji lub archaizacji tekstu przekładu, co może skutkować błędami interpretacyjnymi, zaburzeniami w procesie komunikacji lub jej całkowitem zahamowaniu.

Najczęściej wybieranym sposobem kompensacji braków leksykalnych jest tzw. kalka językowa. Jest to podyktowane podobieństwem brzmieniowym i etymologicznym języków słowiańskich. Niekiedy zmierza to jednak do całkowitej egzotyzacji, a co za tym idzie braku zrozumienia treści przekazu.

Lubelscy tłumacze korzystają z transformacji translatorskich wynikających z przyjętej strategii. Do najliczniejszych należą substytucje, których zadaniem jest ocalenie tego, co w pierwowzorze najcenniejsze. Różnice między językiem oryginału i przekładu zmuszają tłumaczy także do zastosowania inwersji wynikającej ze stylistyki języka polskiego, a niekiedy amplifikacji, której często towarzyszy redukcja. Wszystkie te modyfikacje zmierzają jednak przede wszystkim do stworzenia czytelnego, w pełni zrozumiałego dla odbiorcy polskiego tekstu zachowując przy tym jego oryginalne znaczenie.

Większość translacji opiera się na indywidualnej, subiektywnej ocenie tłumaczy. Nie wszystkie są adekwatnym odzwierciedleniem tekstu źródłowego, niektóre interpretacje są dalekie od pierwotnego zamysłu autora. Należy jednak podkreślić twórczy wkład pisarzy lubelskich. Ich przekłady nie są prostym naśladownictwem, a urzekają swoją oryginalnością i wysokim poziomem artystycznym. Postawa tłumaczy zmierzająca do najciekawszej prezentacji dorobku pisarzy ukraińskich była bardzo ważna dla pozyskania nowych odbiorców. Efektowne przekłady służyły popularyzacji literatury ukraińskiej w okresie międzywojennym, kiedy była ona polskiemu czytelnikowi niemal zupełnie nieznana.

Publikacje spolszczeń w poczytnych polskich czasopismach stały się pretekstem do zainteresowania literaturą ukraińską, jej twórcami, a co za tym idzie poznania kultury ukraińskiej. Przekłady poezji ukraińskiej miały służyć w tym okresie ocaleniu kulturalnego dorobku ukraińskiej inteligencji i utwierdzeniu jej pozycji na arenie międzynarodowej.

Zainteresowanie sprawami ukraińskimi, działanie na rzecz odrodzenia kultury ukraińskiej, osobiste kontakty z jej twórcami, to wszystko sprzyjało tworzeniu płaszczyzn porozumienia polsko-ukraińskiego, którego ambasadorami byli pisarze lubelscy. Zapoczątkowali oni tradycję lubelskich przekładów literatury ukraińskiej, która trwa po dzień dzisiejszy.

Książka będąca studium historyczno-literackim poświęconym recepcji poezji ukraińskiej w przekładach pisarzy lubelskiego środowiska literackiego ukazuje ich związki z problematyką ukraińską i przybliża złożoność stosunków polsko-ukraińskich w okresie międzywojennym. Może stać się punktem wyjścia do szerszych, bardziej szczegółowych

badań poświęconych mało znanym przekładom lubelskich tłumaczy nie tylko w okresie międzywojennym, ale także współcześnie.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo - badawczych (artystycznych).

Oprócz monografii habilitacyjnej na mój dorobek naukowy składa się cykl artykułów poświęconych m.in. przekładom literatury ukraińskiej, jej twórcom i tłumaczom.

Przed uzyskaniem stopnia doktora opublikowałam 3 teksty naukowe, po doktoracie ukazały się 32 moje artykuły i 1 recenzja. Jeden szkic pt. *Poezja Lesi Ukrainki w przekładach Kazimierza Andrzeja Jaworskiego* posiada status przyjętego do druku w „Rocznikach Humanistycznych” wydawanych przez Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Ogółem spośród 35 artykułów, które wyszły drukiem, 7 znalazło się w czasopismach z listy ERIH, 3 w czasopismach punktowanych z listy B, 10 w recenzowanych monografiach i tomach pokonferencyjnych o zasięgu międzynarodowym. Natomiast pozostałych 15 artykułów o tematyce literackiej i dydaktycznej zostało opublikowanych w polskich i zagranicznych czasopismach niepunktowanych oraz w wersji elektronicznej.

Od początku pracy badawczej w centrum moich zainteresowań znajdowały się polsko-ukraińskie związki literackie. Swoją uwagę początkowo skupiałam na kształtowaniu się stereotypu Polaka w literaturze ukraińskiej. Przed doktoratem moje zainteresowania oscylowały wokół motywów polskich w ukraińskiej prozie historycznej. Po obronie pracy doktorskiej skoncentrowałam się na poezji ukraińskiej, a dokładniej rzecz ujmując, na jej recepcji w Polsce. Moją uwagę przykuły przekłady przedstawicieli lubelskiego środowiska literackiego. Zajął się pogłębianiem wiedzy na temat ich dorobku w okresie międzywojennym.

W latach 2016-2019 napisałam ponad 20 artykułów poświęconych polsko-ukraińskim związkom literackim i spuściźnie translatorskiej pisarzy lubelskich. Najliczniejszą grupę stanowią prace poświęcone recepcji literatury ukraińskiej w przekładach Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, Józefa Czechowicza i Józefa Łobodowskiego. Na szczególną uwagę zasługują teksty opublikowane w czasopismach „Slavi Orinetalis” i „Acta Polono-Ruthenica”.

Szkic *Józef Czechowicz – tłumacz prozy ukraińskiej* jest próbą ukazania związków Józefa Czechowicza z twórczością dwóch najwybitniejszych reformatorów ukraińskiej prozy artystycznej. W dorobku translatorskim lubelskiego poety znalazła się nowela Wasyla Stefanyka *Zwiastuny* (*Бісмуху*) ze zbioru *Doroħa* (*Дорога*) opublikowana w 14. numerze czasopisma „Zet” z 1933 roku i fragmentem powieści *Cienie zapomnianych przodków* (*Тіні*

забымх невідки) Mychajła Kociubińskiego pt. *Dzieci gór* umieszczony w kolejnym numerze pisma w 1934 roku. Dokonana analiza uwidocznia podobieństwo oryginalnej twórczości Józefa Czechowicza i dokonanych translacji. W tłumaczeniach prozy ukraińskiej i dorobku prozatorskim autora *Opowieści o papierowej koronie* widoczna jest fascynacja ludowością oraz motywy śmierci i przemijania. W dziełach ukraińskich pisarzy dominują liryczne opisy przyrody kontrastujące z ekspresyjnymi zwrotami akcji będące elementem autorskiej prozy lubelskiego pisarza. Tłumacząc dzieła Stefanyka i Kociubińskiego Czechowicz wiernie odtworzył ekspresyjność, nastrojowość i poetykę ukraińskiej prozy, przybliżył polskiemu czytelnikowi nowe kierunki rozwoju literatury ukraińskiej w I połowie XX wieku oraz piękno krajobrazu i ukraińskie tradycje ludowe.

Drugą grupę stanowią artykuły poświęcone studiom komparatystycznym, ukazujące podobieństwo obieranej tematyki, warsztatu poetyckiego oraz innych cech twórczości pisarzy polskich i ukraińskich. Tej tematyce poświęciłam artykuł *Wizja śmierci i katastrofy w Czechowiczowskich tłumaczeniach poezji Pawła Tyczyny*, który jest próbą ukazania analogiczności w poezji Tyczyny i Czechowicza. Analizując wczesną twórczość ukraińskiego poety doszłam do wniosku, że jej pojawienie w translatorskim warsztacie Józefa Czechowicza nie było przypadkowe. Większość z tłumaczonych przez niego wierszy Pawła Tyczyny stanowi doskonały przykład katastroficznej wizji zagłady w odniesieniu do wojny domowej. Początkowo przybiera ona formę lęku przed nadciągającą hekatombą, któremu towarzyszą złowieszcze opisy przyrody i poetyka snu. Tego typu wiersze, napisane na przełomie lat 1914-1915 pojawiają się w tomie *Słoneczne klarnety*. Dokonując ich translacji Czechowicz korzysta z instrumentalizacji brzmieniowej dla uwydatnienia smutku i melancholii utworów. Kolejne wiersze ze zbiorów *Plug* i *Zamiast sonetów i oktav* stopniowo przyjmują postać kroniki wojennej, w której pojawiają się realistyczne obrazy.

W opracowaniu *Katastrofizm i wizjonerstwo w Czechowiczowskich tłumaczeniach poezji Jewhena Małaniuka i Oleha Olżycza* dokonałam analizy i porównania światów poetyckich Małaniuka, Olżycza i Czechowicza, w których przeważają wizje katastroficzne i stała obecność śmierci. W twórczości przedstawicieli „szkoły praskiej” lubelski poeta odnalazł bliską mu symbolikę zagłady, śmierci i zniszczenia, prowadzącą do mitologizacji świata, a tym samym jego odrealnienia. Katastrofizm poezji zarówno ukraińskich poetów, jak i Czechowicza ukształtowany został pod wpływem negatywnych doświadczeń wojennych. U polskiego pisarza przerodził się w obsesyjną myśl o śmierci własnej utożsamianej z przeczuciem śmierci zbiorowej i zagłady ludzkości. W poezji Małaniuka i Olżycza przyjął on postać wizji historiozoficznej przepowiadającej zagładę narodu

ukraińskiego.

Kilka szkiców poświęciłam również inspiracjom kultury polskiej w poezji pisarzy ukraińskich. Należą do nich m.in. *Inspiracje polskiej kultury w poezji Maksyma Rylskiego*, *Polskie inspiracje w twórczości Jewhena Malaniuka* i *Mykola Bażan w kręgu literatury polskiej*. Większość z nich ukazała się w czasopiśmie internetowym *Pisarze.pl*.

W założeniu wybrane teksty miały stanowić cykl publikacji, które zamierzałam przedłożyć jako osiągnięcie naukowe. W toku pracy doszłam jednak do wniosku, że moje badania nad wskazaną problematyką wymagają doprecyzowania i bardziej dogłębnej analizy. W związku z tym powstała monografia, która jest pierwszym w Polsce studium poświęconym recepcji poezji ukraińskiej w przekładach pisarzy lubelskiego środowiska literackiego.

Wyniki badań prezentowałam na 24 międzynarodowych konferencjach i seminariach naukowych w kraju (Białystok, Bydgoszcz, Lublin, Olsztyn, Konin, Warszawa, Włodawa) i za granicą (Kijów, Lwów, Preszów). Zdobyte doświadczenie naukowe wykorzystuję w pracy dydaktycznej, prowadząc seminaria licencjackie i konwersatoria.

Anna Choma-Szwed